

Rozdział I. Rozwój historyczny instytucji przedawnienia w prawie karnym

Najdawniejsze prawa karne nie znały instytucji przedawnienia. Występowała ona wyłącznie w prawie prywatnym, przy czym jej najstarszą postacią stanowił zasiedzenie¹. W literaturze przedmiotu zwraca się jednak uwagę, że już starożytne prawo żydowskie znało instytucje zbliżone funkcją do przedawnienia w rozumieniu prawnokarnym, aczkolwiek w istocie będące uregulowaniami z zakresu prawa rzeczowego². Chodzi głównie o przepisy dotyczące obchodzenia się z niewolnikiem – Izraelitą, który oddał się w niewolę z powodu ubóstwa. Zgodnie z uregulowaniami zawartymi w Księdze Rodzaju i Księdze Kapłańskiej, niewolnik taki mógł służyć właścicielowi tylko przez sześć lat (Księga Wyjścia) lub do roku jubileuszowego (Księga Kapłańska)³. Uregulowania te dotyczyły co prawda stosunków własnościowych, jednak ich cel tkwił w ograniczeniu czasu, przez jaki Izraelita mógł być niewolnikiem. Ideą ich były wartości humanitarne, więc w pewnym sensie funkcja ich była zbliżona do tej, jaką współcześnie spełnia instytucja przedawnienia⁴. Natomiast nie może być mowy o uznaniu tej instytucji za przedawnienie w rozumieniu prawa karnego, na co słusznie zwraca się uwagę w literaturze⁵.

Przedawnienie, jako instytucja prawa karnego, pojawiło się w antycznym prawie greckim. W mowach *Lizjasza* (438–378 r. p.n.e.) wspomniane są przestępstwa, które nie mogły ulec przedawnieniu, co oznacza, że samą instytucję prawo greckie już znało. Przedawnienie w antycznym prawie greckim polegało na niemożności wniesienia skargi karnej po upływie określonego czasu.

¹ Znane już kodeksowi Hammurabiego. Por. *M. Klima*, *Prawa Hammurabiego*, Warszawa 1956, s. 77–78.

² *A. Hirzel*, *Kritische Berachtung der neuer Doctrin und Gesetzgebung über Verjährung der Strafen*, Zürich 1860, s. 5.

³ Księga Wyjścia, 21, 2–6; Księga Kapłańska 25, 40, a także 25, 50–54. Por. też *E. Boller*, *Zur Frage der Verjährung der Nebenstrafen mit besonderen Berücksichtigung der schweizerischen Strafrechtsreform*, Borna-Leipzig 1920, s. 2.

⁴ Por. Księga Kapłańska 25, 43.

⁵ *F. Treude*, *Verjährung nach Reichsstrafgesetzbuch*, Heidelberg 1908, s. 10–11; *E. Schwarzkopf*, *Zur Rechtfertigung und rechtlichen Begründung der Kriminalverjährung*, Stuttgart 1910, s. 6.

Niektóre przestępstwa nie mogły jednak w ogóle ulec przedawnieniu, co dotyczyło np. zabójstwa, czy ograbienia świętego drzewa oliwnego⁶.

Prawo karne rzymskie dość długo (przez cały okres Republiki i wczesnego Cesarstwa) nie знаło instytucji przedawnienia, operując tylko pojęciem *actiones perpetuae*. W całym systemie prawnym jako takim istniało co prawda przedawnienie, i to nie tylko nabywcze (zasiedzenie), było jednak ono instytucją prawa prywatnego. Przedawnieniu ulegały *delicta privata*, czyli delikty prawa prywatnego (czyny niedozwolone). Natomiast *crimina publica* (przestępstwa) nie ulegały przedawnieniu⁷.

Zostało ono wprowadzone do rzymskiego prawa karnego dopiero w 18 r. p.n.e. lub 17 r. p.n.e. przez *lex Iulia de adulteris corcendis*. Przewidywało ono pięcioletni termin przedawnienia w odniesieniu do trzech typów przestępstw seksualnych: *adulterium*, *stuprum* i *lenocinium*⁸. Ta sama ustawa wprowadziła sześciomiesięczny termin przedawnienia w odniesieniu do cudzołóstwa. Okres ten dzielił się na terminy dwóch i kolejnych czterech miesięcy. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy skargę o cudzołóstwo mógł wnieść mąż lub ojciec (w zależności od tego czy małżeństwo zostało zawarte *cum manu*, czy *sine manu*), w ciągu czterech następnych każdy obywatel (*actio popularis*)⁹. Dodać należy, że w czasach cesarzy *Maksymiliana* i *Dioklecjana* terminy te zniesiono¹⁰. Zakres prawnokarnego przedawnienia rozszerzony został następnie konstytucjami *Trajana*,

⁶ O. Dambach, Beiträge zur Lehre von der Criminal – Verjährung, Berlin 1860, s. 3 i 18; H.G. Schoch, Kritische Betrachtung der neueren Doctrin und Gesetzgebung über die Verjährung der Strafen, Schaffhausen 1860, s. 2; J. Aug, Die Verjährung der Strafverfolgung, Strassburg 1900, s. 5; F. Treude, Verjährung, s. 13–14; E. Boller, Zur frage, s. 3; E. Schwarzkopf, Zur Rechtfertigung, s. 7; G. Gerber, Die Kriminalverjährung mit besonderer Berücksichtigung des schweizerisches Militärstrafrechts, Zürich 1926, s. 19; E. Huggenberger, Die Verjährung im schweizerischen Strafrecht, Zürich 1949, s. 23; W. Schreiber, Die Strafverfolgungsverjährung in die neuern höchstrichterlichen Rechtsprechung (§ 66–69 StGB), München 1961, s. 4; P. Nabholz, Verjährung und Verwirkung als Rechtsuntergangsgründe infolge Zeitablaufs, Zürich 1961, s. 26.

⁷ H. Meyer, Lehrbuch des deutschen Strafrechts, Leipzig 1895, s. 322; T. Mommsen, Römisches Strafrecht, Leipzig 1899, s. 488; J. Aug, Die Verjährung, s. 6; A. Hirzel, Kritische Berachtung, s. 6; F. Mattli, Die Gründe der Strafaufhebung, Chur 1918, s. 12; R. Loening, Die Verjährung, Vergleichende Darstellung des deutschen und ausländischen Strafrechts, Berlin 1908, t. I, s. 395.

⁸ K.A.D. Unterholzner, Ausführliche Entwicklung der gesamten Verjährungslehre aus den gemeinen in Deutschland geltenden Rechten, Leipzig 1828, s. 444; T. Mommsen, Römisches Strafrecht, s. 488; B. Vonachten, Verjährung im Strafrecht, Aachen 1895, s. 8; F. Treude, Verjährung, s. 15–16; E. Huggenberger, Die Verjährung, s. 23; O. Dambach, Beiträge, s. 25; H. Fischer, Die Strafverfolgungsverjährung im deutschen und schweizerischen Strafgesetzbuch, Karlsruhe 1970, s. 16.

⁹ J.F.H. Abegg, Über Die Verjährung rechtskräftig erkannter Strafen, Breslau 1861, s. 4; K. Marszał, Przedawnienie w prawie karnym, Warszawa 1972, s. 18; G. Gerber, Die Kriminalverjährung, s. 19; E. Huggenberger, Die Verjährung, s. 23.

¹⁰ K.A.D. Unterholzner, Ausführliche Entwicklung, s. 428–429.

zaś w czasach *Septimusa Sewera* i *Karakalli* przedawnienie objęło praktycznie wszystkie typy przestępstw¹¹.

W rozwiniętym prawie rzymskim istniało kilka rodzajów przedawnienia. Najkrótsze – jednoroczne – obejmowało pretorskie skargi prywatne, przede wszystkim zniewagę, jednak – jak się wydaje – wyłącznie zniewagę ściganą skargą pretorską¹². Oznaczało to, że jednorocznemu przedawnieniu raczej nie podlegały zniewagi określone w *lex Cornelia de iniuris* (81 r. p.n.e.), ścigane publicznie¹³. Należała tu też skarga z powodu kradzieży w przypadku schwytania sprawcy na gorącym uczynku¹⁴.

Pięcioletni termin przedawnienia (*lex Iulia de adulteris corcendis*) obejmował szereg przestępstw seksualnych, z wyjątkiem kazirodztwa, porwania kobiety i zgwałcenia, przy których skarga przedawniała się dopiero po upływie dwudziestu lat, a także bezprawne otwarcie testamentu osoby zamordowanej przez jej niewolników, kradzież mienia publicznego (*peculatus*) i defraudację celną¹⁵.

Dla pozostałych typów przestępstw od czasów *Septimusa Sewera* i *Antoninusa Piusa* termin przedawnienia był, co do zasady, jednolity i wynosił dwadzieścia lat¹⁶. O dwudziestoletnim ogólnym terminie przedawnienia mówi restrykt *Dioklecjana* i *Maksymiliana*, wydany między rokiem 294 a 302¹⁷. Jest prawdopodobne, że wprowadzenie dwudziestoletniego ogólnego okresu przedawnienia stanowiło rozciągnięcie na grunt prawa karnego takiegoż terminu dla wniesienia skargi fiskusa w prawie prywatnym¹⁸.

Wyjątek stanowiły niektóre najpoważniejsze przestępstwa, jak ojcobójstwo i porzucenie noworodka, a następnie także apostazja, gdzie terminy przedaw-

¹¹ A. Hirzel, *Kritische Berachtung*, s. 7; E. Huggenberger, *Die Verjährung*, s. 23; T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 489; O. Dambach, *Beiträge*, s. 40; G. Bühler, *Die Verjährung im Strafrecht*, Bern 1893, s. 7; F. von Liszt, *Lehrbuch des deutschen Strafrechts*, Leipzig 1914, s. 8; F. Mattli, *Die Gründe*, s. 14; R. Loening, *Die Verjährung*, s. 395.

¹² K.A.D. *Unterholzner*, *Ausführliche Entwicklung*, s. 439; T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 488; G. Bühler, *Die Verjährung*, s. 9; F. Mattli, *Die Gründe*, s. 13.

¹³ S. Czajka, *Przedawnienie w prawie karnym kanonicznym*, Lublin 1934, s. 50; K.A.D. *Unterholzner*, *Ausführliche Entwicklung*, s. 429; K. Marszał, *Przedawnienie*, 1972, s. 17–18; T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 488.

¹⁴ K. Marszał, *Przedawnienie*, 1972, s. 18.

¹⁵ R. Loening, *Die Verjährung*, s. 392; K. Marszał, *Przedawnienie*, 1972, s. 18; K.A.D. *Unterholzner*, *Ausführliche Entwicklung*, s. 422; W. Schreiber, *Die Strafverfolgungsverjährung*, s. 5.

¹⁶ R. Loening, *Die Verjährung*, s. 393; H.G. Schoch, *Kritische Betrachtung*, s. 3; B. Vonachten, *Verjährung*, s. 8; K. Marszał, *Przedawnienie*, 1972, s. 19; T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 489; E. Huggenberger, *Die Verjährung*, s. 23.

¹⁷ E. Huggenberger, *Die Verjährung*, s. 23–24.

¹⁸ W. Rein, *Das Kriminalrecht der Römer von Romulus bis auf zu Justinianus*, Leipzig 1844, s. 49; T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 489; F. Mattli, *Die Gründe*, s. 14.

nienia były dłuższe¹⁹. W literaturze nie ma zgodności co do tego, ile wynosiły te wydłużone terminy, wskazuje się okres trzydziesto-²⁰ i czterdziestoletni²¹. Warto dodać, że owe wydłużone terminy pojawiły się w rzymskim prawie karnym dopiero za cesarza *Teodozjusza II*, zaś wcześniej, wskazane przestępstwa w ogóle nie ulegały przedawnieniu²².

Istotne, że od czasów *Teodozjusza II* przedawnienie objęło ostatecznie wszystkie kategorie przestępstw²³.

Charakter przedawnienia w prawie rzymskim był ściśle procesowy, upływ terminu uniemożliwiał wniesienie skargi. W istocie zatem nie było to przedawnienie rozumiane w sposób taki, jak współcześnie, lecz jako pozbawienie prawa do skargi w związku z upływem czasu²⁴. Dodać należy, że wraz z upadkiem cesarstwa rzymskiego liczne państwa zachowały instytucję utraty skargi jako swego rodzaju substytut przedawnienia ścigania²⁵, a z czasem nastąpiło pojęciowe odróżnienie przedawnienia jako takiego od utraty prawa do skargi²⁶.

Bieg terminów przedawnienia w prawie rzymskim rozpoczynał się w dniu popełnienia przestępstwa²⁷. Przewidywano możliwość popełnienia czynów rozciągniętych w czasie. W ich wypadku termin przedawnienia biegł od czasu zakończenia²⁸.

Istniał odpowiednik spoczywania biegu przedawnienia. W razie pojawienia się przeszkody we wniesieniu skargi termin przedawnienia biegł od dnia jej ustania. Dotyczyło to jednak tylko najkrótszych terminów przedawnienia, tzn. terminu sześciomiesięcznego i rocznego. Rozwiązanie to było w prawie karnym identyczne, jak na gruncie rzymskiego prawa prywatnego²⁹.

Swego rodzaju odpowiednik przedawnienia wyrokowania stanowiły wprowadzone po raz pierwszy w czasach *Konstantyna Wielkiego* terminy zakończenia wszczętego postępowania sądowego. Pierwotnie, proces (regulacja ta doty-

¹⁹ R. Heinze, *Wegfall der Strafe in Holtzendorffs Handbuch des Deutschen Strafrechts*, t. II, Berlin 1871, s. 597; G. Gerber, *Die Kriminalverjährung*, s. 19.

²⁰ T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 489; H.G. Schoch, *Kritische Betrachtung*, s. 3.

²¹ G. Wolf, *Die Verjährung mit besonderer Rücksicht auf ihre Unterbrechung*; Breslau 1914, s. 9.

²² T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 489. Sąd zresztą w literaturze przestępstwa te niekiedy określane są jako w ogóle niepodlegające przedawnieniu. Por. np. B. Vonachten, *Verjährung*, s. 8; H.G. Schoch, *Kritische Betrachtung*, s. 3.

²³ F. Mattli, *Die Gründe*, s. 15.

²⁴ K. Czajkowski, *Utrata prawa skargi a przedawnienie*, PIP 1963, Nr 10, s. 569.

²⁵ J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Lwów-Warszawa 1919, s. 218; K. Czajkowski, *Utrata*, s. 569.

²⁶ K. Czajkowski, *Utrata*, s. 569.

²⁷ K.A.D. Unterholzner, *Ausführliche Entwicklung*, s. 439 i n.; F. Mattli, *Die Gründe*, s. 15.

²⁸ H.G. Schoch, *Kritische Betrachtung*, s. 3.

²⁹ *Ibidem*; K. Marszał, *Przedawnienie*, 1972, s. 19; R. Sohm, *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1925, s. 704.

czyła tylko *crimen falsi*) powinien być zakończony w ciągu roku, następnie – od czasów *Justyniana* – w ciągu 2 lat od przyjęcia skargi (*litis contestatio*)³⁰.

Przedawnienie w prawie rzymskim, jako instytucja ściśle procesowa funkcjonująca w ramach czystego procesu skargowego, nie było stosowane z urzędu przez sąd. Istniała tylko możliwość podniesienia przez oskarżonego zarzutu przedawnienia (*exceptio*).

W literaturze przedmiotu w zasadzie nie wyjaśniono przyczyn wprowadzenia do prawa rzymskiego instytucji przedawnienia. *E. Huggenberger* wskazuje, że jedną z przyczyn mógł być osobisty wpływ znaczących prawników, jednak zasadniczy powód pojawienia się tej instytucji nie jest znany³¹. Ponieważ przedawnienie pojawiło się na gruncie nowożytnego prawa karnego jako instytucja zastana, a dopiero w XVIII i XIX w. zaczęto dyskutować nad zasadnością jej utrzymywania w prawie karnym, uzasadnienie istnienia przedawnienia ma charakter wtórny w stosunku do samej instytucji.

Przedawnienie w prawie rzymskim nigdy nie miało charakteru prawnomaterialnego. Jak wskazano wyżej, dotyczyło skargi, zaś sąd uwzględniał je jako zarzut podniesiony przez oskarżonego. Była to więc instytucja *stricte* procesowa³².

Uregulowania średniowiecznego prawa kanonicznego operowały w omawianym zakresie unormowaniami przejętymi z prawa rzymskiego, znając, co do zasady, dwudziestoletni termin przedawnienia³³.

Wczesnośredniowieczne plemiennie prawa germańskie nie znały przedawnienia, znały natomiast instytucję procesową, której funkcja była zbliżona do przedawnienia. Otóż pokrzywdzony, który nie wystąpił ze skargą w najbliższym terminie roków sądowych, tracił prawo do jej złożenia. Uznawano bowiem, że pokrzywdzony w takiej sytuacji zrzeka się prawa do zemsty lub pokuty³⁴. Z czasem rozwój tej instytucji doprowadził do powstania swego rodzaju przedawnienia, które dotyczyło tylko drobniejszych przestępstw i operowało terminem nie dłuższym, niż rok (ewentualnie, jak w prawie alamańskim i saskim, rok i dzień)³⁵. Dodać należy, że instytucja ta miała niejednorodny charakter, ponadto kształtowała się różnie w różnych prawach plemiennych.

³⁰ W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 100.

³¹ E. Huggenberger, *Die Verjährung*, s. 24.

³² F. Treude, *Verjährung*, s. 17; F. Mattli, *Die Gründe*, s. 15; R. Heinze, *Wegfall*, s. 595; E. Huggenberger, *Die Verjährung*, s. 24.

³³ H.G. Schoch, *Kritische Betrachtung*, s. 4; G. Gerber, *Die Kriminalverjährung*, s. 19; G. Rindfleisch, *Die Verjährung der Strafvollstreckung*, Göttingen 1892, s. 8; E. Schwarzkopf, *Zur Rechtfertigung*, s. 7.

³⁴ E. Huggenberger, *Die Verjährung*, s. 24; R. Loening, *Die Verjährung*, s. 384–385; F. Mattli, *Die Gründe*, s. 16–17; F. Treude, *Verjährung*, s. 19–20.

³⁵ E. Osenbrüggen, *Das alamannische Strafrecht im deutschen Mittelalter*, Schaffhausen 1860, s. 195; A. Hirzel, *Kritische Berachtung*, s. 8; E. Huggenberger, *Die Verjährung*, s. 24.

W pojedynczych wypadkach plemiennym prawom poszczególnych plemion germańskich znane jednak było klasyczne przedawnienie. H.G. Schoch podaje przykład prawa wizygockiego, gdzie uprowadzenie kobiety lub dziewczyny nie podlegało karze, jeżeli minęło od niego 30 lat³⁶.

W prawie frankijskim, a następnie średniowiecznym i nowożytnym prawie francuskim, stosunkowo szybko nastąpiła recepcja rozwiązań rzymskich w zakresie przedawnienia³⁷. Także i w tym porządku prawnym przedawnienie miało charakter ściśle procesowy (przedawnienie skargi). Dwudziestoletni termin przedawnienia dotyczył niemal wszystkich przestępstw, także tych, które w prawie rzymskim były początkowo wyłączone spod przedawnienia, a następnie podlegały mu w terminie wydłużonym (czyli trzydziesto- lub czterdziestoletnim). Jedynie najcięższe przestępstwa, określane jako *atroces*, w szczególności przestępstwa obrazy majestatu, były wyłączone spod przedawnienia. Ograniczenie przedawnienia najcięższych zbrodni przewidywał ordonans z 1670 r., wydłużając termin ich przedawnienia do lat trzydziestu³⁸. Obok terminów trzydziesto- i dwudziestoletniego prawo francuskie operowało terminami pięcio- i dziesięcioletnimi³⁹.

Zasadniczo prawo karne francuskie znało tylko przedawnienie skargi, jednak w literaturze zauważa się, że na omawiany okres datują się początki przedawnienia wykonania orzeczonej kary. Zgodnie bowiem z uregulowaniami ordonansu z 1670 r., w niektórych wypadkach wydania wyroku kontumacyjnego (zaocznego) następujące po tym (czy to dobrowolne, czy przymusowe) stawiennictwo oskarżonego skutkowało nowym procesem i nowym orzeczeniem, zaś w tym nowym procesie oskarżony mógł podnieść zarzut przedawnienia. Co prawda było to nadal przedawnienie skargi, jednak zarzut ten podnoszony był już po orzeczeniu kary w poprzednim procesie, co zbliża tę instytucję do przedawnienia wykonania kary⁴⁰.

Średniowieczne prawo włoskie znało przedawnienie w tym zakresie, w jakim stosowano w nim uregulowania rzymskie. W prawnym porządku włoskiego średniowiecza występowała bowiem swoista atrofia, polegająca na tym, że równolegle stosowano prawo rzymskie i nowo tworzone prawo statutowe. Prawo rzymskie w zakresie stosowanym w średniowiecznych Włoszech nadal znało pięcio- i dwudziestoletni termin przedawnienia skargi. Natomiast prawo statutowe nie znało ani skargi pokrzywdzonego, ani – co za tym idzie – jej

³⁶ H.G. Schoch, *Kritische Betrachtung*, s. 4.

³⁷ A. Hirzel, *Kritische Berachtung*, s. 10; E. Huggenberger, *Die Verjährung*, s. 26.

³⁸ A. Hirzel, *Kritische Berachtung*, s. 10; F. Treude, *Verjährung*, s. 24; G. Rindfleisch, *Die Verjährung*, s. 11; E. Boller, *Zur Frage*, s. 3–4.

³⁹ G. Rindfleisch, *Die Verjährung*, s. 10.

⁴⁰ F. Treude, *Verjährung*, s. 24–25.

przedawnienia (rozwijający się intensywnie proces inkwizycyjny skargi nie wymagał). Wraz z rozwojem prawa statutowego rósł zatem krąg przestępstw wyłączonych spod przedawnienia, co uzasadniano w ten sposób, że stwierdzano, iż czyny zagrożone karą surowszą, niż te, które w prawie rzymskim zostały wyłączone spod przedawnienia, nie mogą mu ulegać⁴¹. W pracach glosatorów po raz pierwszy pojawił się pogląd, że upływ znacznej części okresu przedawnienia powinien stanowić okoliczność łagodzącą, z zastrzeżeniem, że w okresie tym sprawca nie popełnił nowego przestępstwa, a także że w wypadku przestępstw polegających na dokonywaniu powtarzających się czynności termin przedawnienia biegnie od zakończenia ostatniej z nich⁴².

Prawo karne niemieckiego średniowiecza nie знаło przedawnienia, a jedynie instytucje stanowiące swego rodzaju jego odpowiedniki⁴³. Takim przybliżonym odpowiednikiem przedawnienia (w mocno ograniczonym zakresie) była instytucja gorącego uczynku, znana Zwierciadłu Saskiemu. W jej wypadku jednak upływ czasu nie prowadził do uniemożliwienia ścigania sprawcy, a jedynie ograniczał wymiar kary⁴⁴. Nie znała go także *Constitutio Criminalis Carolina*, jednak w praktyce stosowano termin dwudziestoletni i krótszy pięcioletni, zaczerpnięte z prawa rzymskiego⁴⁵. Funkcjonowanie przedawnienia w niemieckim prawie karnym było bowiem efektem recepcji prawa rzymskiego⁴⁶.

Pozytywne uregulowanie przedawnienia skargi w prawie karnym zawierały niektóre niemieckie ustawy krajowe (ustawa bawarska z 1616 r., austriacka ordynacja *Ferdynanda III* z 1656 r.). Przedawnienie zostało tam uregulowane na wzór rzymski, jako przedawnienie skargi⁴⁷. Z drugiej strony natomiast, w niektórych państwach niemieckich przedawnienie uległo likwidacji, jak np. w Baden–Durlach (1622 r.)⁴⁸.

⁴¹ R. Loening, *Die Verjährung*, s. 297; K. Marszał, *Przedawnienie*, 1972, s. 20.

⁴² R. Loening, *Die Verjährung*, s. 298; K. Marszał, *Przedawnienie*, 1972, s. 20.

⁴³ G. Gerber, *Die Kriminalverjährung*, s. 19.

⁴⁴ Blżej na ten temat w uwagach poświęconych polskiemu prawu miejskiemu. Niemieckie prawo zwyczajowe, za pośrednictwem zwođu tego prawa, sporządzonego w latach 1215–1235 przez sędziego *Eike von Repgow*, i znanego jako Zwierciadło Saskie wywarło znaczny wpływ na rozwój prawa karnego Europy, w tym Polski. Por. K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1981, s. 147, a także s. 152 i n.

⁴⁵ M. Richter, *Die Strafaufhebungsgründe*, Freiburg i. Br. 1920, s. 15; E. Huggenberger, *Die Verjährung*, s. 25; G. Gerber, *Die Kriminalverjährung*, s. 20; F. Mattli, *Die Gründe*, s. 17; W. Schreiber, *Die Strafverfolgungsverjährung*, s. 5.

⁴⁶ E. Huggenberger, *Die Verjährung*, s. 25; G. Gerber, *Die Kriminalverjährung*, s. 20. Recepcja ta ma miejsce we Włoszech, począwszy od przełomu XI i XII w., a w Niemczech począwszy od XII w. (wcześnie recepcja), zaś potem XV w. (późna recepcja). Por. K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 29–31, 37–38.

⁴⁷ E. Huggenberger, *Die Verjährung*, s. 26; K. Marszał, *Przedawnienie*, 1972, s. 21.

⁴⁸ E. Schwarzkopf, *Zur Rechtfertigung*, s. 9; G. Bühler, *Die Verjährung*, s. 19; E. Huggenberger, *Die Verjährung*, s. 25.

Generalnie dało się zauważyć odchodzenie od instytucji przedawnienia, jako związanego z procesem skargowym, ustępującym miejsca procesowi inkwizycyjnemu. W procesie inkwizycyjnym rolę pokrzywdzonego przejął sędzia, który nie był związany istnieniem lub nieistnieniem skargi⁴⁹. Przedawnienie jako instytucja związana z prawem karnym procesowym, a także z procesem skargowym nie zanikło, jednak jego rola uległa znaczącemu ograniczeniu⁵⁰. I tak np. austriacka *Constitutio Criminalis Theresiana* z 1769 r. wyłączyła spod jego działania najcięższe zbrodnie, a również austriacka *Josephina* z 1787 r. poszerzyła zakres tego wyłączenia na wszystkie zbrodnie, co do zasady.

Kodeks karny francuski z 1791 r. wprowadził po raz pierwszy, obok przedawnienia ścigania także przedawnienie wykonania kary (tytuł VI, art. 3), przy czym długość okresów przedawnienia została zróżnicowana w zależności od tego, czy ulegała mu zbrodnia, występki, czy wykroczenie⁵¹. Podobne uregulowanie znalazł kodeks karny Napoleona z 1808 r. (art. 635–643). W literaturze zwraca się uwagę na ogromny wpływ tych unormowań na rozwój instytucji przedawnienia w prawie karnym innych państw. *E. Boller* stwierdza nawet, że bez radykalnego rozwiązania francuskiego kodeksu z 1791 r. w zakresie przedawnienia prawdopodobnie nie nastąpiłby dalszy rozwój tej instytucji⁵².

Pod wpływem kodeksu francuskiego z 1791 r. prawo karne austriackie rozszerzyło zakres zastosowania przedawnienia na zbrodnie (Kodeks karny dla Zachodniej Galicji z 1796 r.). W innych państwach niemieckich przedawnienie, również pod wpływem francuskim⁵³, wprowadzono w ustawach dla poszczególnych państw, w tym np. dla Bawarii w 1813 r.⁵⁴, (tylko przedawnienie skargi, natomiast w 1861 r. w szerszym zakresie, w tym przedawnienie wykonania kary)⁵⁵, dla Oldenburgu w 1814 r. (tylko przedawnienie skargi)⁵⁶, dla Saksonii w 1838 r., (w tym przedawnienie wykonania kary)⁵⁷, dla Wirtembergii w 1839 r. (w tym przedawnienie wykonania kary)⁵⁸, dla Hanoweru w 1840 r. (tylko przedawnienie

⁴⁹ *R. Heinze*, Wegfall, s. 599; *E. Huggenberger*, Die Verjährung, s. 25; *G. Gerber*, Die Kriminalverjährung, s. 20.

⁵⁰ *E. Huggenberger*, Die Verjährung, s. 25; *E. Boller*, Zur frage, s. 3.

⁵¹ *G. Bühler*, Die Verjährung, s. 24 i n.; *R. Heinze*, Wegfall, s. 600; *G. Rindfleisch*, Die Verjährung, s. 15; *R. Loening*, Die Verjährung, s. 417 i n.; *A. Hirzel*, Kritische Berachtung, s. 9 i n.; *E. Huggenberger*, Die Verjährung, s. 26; *G. Gerber*, Die Kriminalverjährung, s. 20–21.

⁵² *E. Boller*, Zur frage, s. 4. Por. też *W. Schreiber*, Die Straerverfolgungsverjährung, s. 5–6.

⁵³ *E. Huggenberger*, Die Verjährung, s. 25.

⁵⁴ *F. Treude*, Verjährung, s. 21.

⁵⁵ *F. Mattli*, Die Gründe, s. 18.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *E. Schwarzkopf*, Zur Rechtfertigung, s. 9; *F. Treude*, Verjährung, s. 21 i 26; *E. Boller*, Zur frage, s. 4.

⁵⁸ *E. Schwarzkopf*, Zur Rechtfertigung, s. 10; *F. Treude*, Verjährung, s. 26; *E. Boller*, Zur frage, s. 4; *F. Mattli*, Die Gründe, s. 18.

nie skargi)⁵⁹, dla Brunshwiku w 1840 r. (w ograniczonej postaci, jednak nie tylko w formie czysto procesowej, lecz także przedawnienie wykonania kary)⁶⁰, dla Hesji Oldenburgu w 1841 r. (tylko przedawnienie skargi)⁶¹, dla Badenii w 1845 r. (w tym przedawnienie wykonania kary)⁶², dla Turynii w 1850 r. (w tym przedawnienie wykonania kary)⁶³, dla Prus w Ordynacji Kryminalnej z 1803 r. W tym ostatnim wypadku było to tylko przedawnienie skargi. Wcześniejszy Landrecht Pruski z 1794 r. instytucji tej nie znał, aczkolwiek w § 63 przewidywał swego rodzaju namiastkę przedawnienia, stanowiąc, że upływ wielu lat od popełnienia czynu może skutkować ulaskawieniem sprawcy⁶⁴. Natomiast pruski kodeks karny z 1851 r. znał przedawnienie ścigania w szerszej postaci, nie znając wszakże przedawnienia wykonania kary⁶⁵.

Dość należy, że w II połowie XVIII w. oraz w XIX w. w literaturze podnoszono zasadnicze wątpliwości co do zasadności utrzymywania instytucji przedawnienia. Zapewne nie pozostały one bez wpływu na znaczące ograniczenie zastosowania przedawnienia w *Terezjanie* i *Józefinie*. *Cesare Beccaria* był zdania, że poważne czyny zabronione nie powinny ulegać przedawnieniu. Inaczej jest w wypadku drobniejszych przestępstw, jednak, co do zasady, wtedy tylko, kiedy ich sprawców nie wykryto⁶⁶. Poglądy negujące zasadność istnienia przedawnienia czy to w całości, czy w odniesieniu do pewnych kategorii przestępstw wypowiadali w literaturze także *Sevin*, *Cocceji*, *Feuerbach* i *Henke*, podnosząc ponadto, że przedawnienie jest na gruncie prawa karnego instytucją obcą, przeniesioną z prawa cywilnego, nieliczącą z założeniami sprawiedliwościowymi⁶⁷. Zasadność utrzymywania przedawnienia kwestionowali w latach następnych głównie przedstawiciele szkoły antropologicznej, zarzucając mu faworyzowanie sprytnych przestępców, którzy potrafili ukryć popełniony czyn przed organami ścigania. Szkoła włoska dopuszczała istnienie przedawnienia tylko w odniesieniu do sprawców przypadkowych, czyli takich, którzy jej zdaniem jako jedyni rokują możliwości poprawy.

⁵⁹ F. Mattli, Die Gründe, s. 18; F. Treude, Verjährung, s. 26.

⁶⁰ F. Treude, Verjährung, s. 26; E. Boller, Zur frage, s. 4; F. Mattli, Die Gründe, s. 18.

⁶¹ F. Mattli, Die Gründe, s. 18.

⁶² E. Schwarzkopf, Zur Rechtfertigung, s. 10; F. Treude, Verjährung, s. 26; E. Boller, Zur frage, s. 4; F. Mattli, Die Gründe, s. 18.

⁶³ E. Boller, Zur frage, s. 4; F. Treude, Verjährung, s. 21 i 26; F. Mattli, Die Gründe, s. 18.

⁶⁴ J.F.H. Abegg, Über Die Verjährung, s. 13–14. Z uwagi na treść § 63 w literaturze istnieje pogląd, że Landrecht znał przedawnienie, aczkolwiek w ograniczonym zakresie (tak W. Schreiber, Die Straferfolgungsverjährung, s. 5).

⁶⁵ F. Treude, Verjährung, s. 21 i 26.

⁶⁶ C. Beccaria, O przestępstwach i karach, Warszawa 1959, s. 162–163.

⁶⁷ E. Krzymuski, Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego, t. I, Kraków 1911, s. 581.

Dawne prawo polskie znało instytucję przedawnienia skargi w odniesieniu do przestępstw ściganych skargą prywatną, czyli takich, które wyrządzały szkodę pokrzywdzonym, nie dotykając interesów państwa⁶⁸. Nie znało ich natomiast w odniesieniu do przestępstw ściganych publicznie, do jakich należały czyny przeciwko panującemu (rozumiane szeroko, zatem także skarbowe i wojskowe), kradzieże z podpaleniem, łotrostwa, a także przestępstwa przeciwko religii⁶⁹. Przedawnienie w ówczesnym prawie polskim przyjmowało postać przedawnienia skargi i nosiło nazwę dawności.

Kazimierz Marszał zwraca trafnie uwagę na to, że uregulowania odnoszące się do dawności wykazywały znaczne zróżnicowanie dzielnicowe⁷⁰, a dodać należy, że zróżnicowanie w zakresie uregulowania przedawnienia istniało także, gdy chodzi o poszczególne reżimy prawne funkcjonujące na terenie dawnej Polski. Ówczesne prawo (w tym karne) dzieliło się bowiem na prawo ziemskie, miejskie i wiejskie. W ramach prawa ziemskiego funkcjonowało przedawnienie skargi, zróżnicowane w zależności od wagi popełnionego czynu, a także dzielnicowo.

W wypadku zabójstwa termin przedawnienia skargi w Małopolsce wynosił 3 lata⁷¹, w Wielkopolsce i na Litwie⁷² podobnie, na Kujawach 3 lata i 3 miesiące⁷³, w Łęczyckiem – 12 lat⁷⁴, na Mazowszu – 20 lat⁷⁵. Dodać trzeba, że terminy te zmieniały się, i np. dwudziestoletni termin przewidziany w prawie mazowieckim został w 1544 r. przedłużony do lat 40⁷⁶.

Przedawnienie ograniczono w 1726 r., gdy konstytucją sejmową wyłączono spod niego zabójstwo, przy czym zmiana ta dotyczyła zarówno prawa ziemskiego, jak i miejskiego⁷⁷.

⁶⁸ S. Kutrzeba, Dawne polskie prawo sądowe w zarysie (I. Prawo karne. II. Postępek sądowy), Lwów 1921, s. 5; K. Sójka-Zielińska, Historia prawa, s. 154; S. Borowski, Ściganie przestępstw z urzędu w najdawniejszym prawie karnym (do końca XV i pocz. XVI w.), Warszawa 1933, s. 108; J. Rafacz, Dawne polskie prawo karne, Warszawa 1932, s. 168; J. Makarewicz, Prawo, 1919, s. 183.

⁶⁹ S. Kutrzeba, Dawne polskie prawo, s. 7–8 oraz 41; J. Makarewicz, Prawo, 1919, s. 183–184. Odmienne, jak się wydaje, J. Bardach (Historia państwa i prawa Polski do połowy XV wieku, Warszawa 1957, s. 519), z którego wypowiedzi zdaje się wynikać, że działanie dawności rozciągał także na przestępstwa ścigane publicznie.

⁷⁰ K. Marszał, Przedawnienie, 1972, s. 25–26.

⁷¹ M. Handelsman, Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego, Warszawa 1909, s. 158; K. Marszał, Przedawnienie, 1972, s. 27.

⁷² J. Makarewicz, Prawo, 1919, s. 186;

⁷³ J. Rafacz, Dawne, s. 164; K. Marszał, Przedawnienie, 1972, s. 26.

⁷⁴ J. Rafacz, Dawne, s. 164; K. Marszał, Przedawnienie, 1972, s. 26.

⁷⁵ J. Rafacz, Dawne, s. 184; J. Michniewski, O przedawnieniu według dawnych praw polskich, Kraków 1852, s. 52; K. Marszał, Przedawnienie, 1972, s. 26.

⁷⁶ K. Marszał, Przedawnienie, 1972, s. 27.

⁷⁷ J.J. Michniewski, O przedawnieniu, s. 52.

Znano zawieszenie biegu terminu. Zgodnie ze statutami *Kazimierza Wielkiego*, jeżeli pokrzywdzonym był nieletni, termin przedawnienia skargi zaczynał biec dopiero z chwilą osiągnięcia przez pokrzywdzonego pełnoletniości⁷⁸. Istniała także instytucja przerwania biegu przedawnienia, którą powodowało wszczęcie postępowania przeciw sprawcy. Skutkiem przerwy było uniemożliwienie dalszego biegu terminu. O przerwie po raz pierwszy wspomina konstytucja sejmowa z 1521 r., jako o istniejącej, a nie nowo wprowadzonej, co może oznaczać, że istniała przez bliżej nieokreślony, lecz dłuższy czas przedtem.

W prawie miejskim, opartym na prawie zwyczajowym magdeburskim (z wpływami prawa rzymskiego)⁷⁹ instytucja przedawnienia pierwotnie nie była znana. Upływ czasu skutkował zmniejszeniem kary, zatem pełnił funkcję w ogólnym zarysie zbliżoną do przedawnienia⁸⁰. Zgodnie ze *Zwierciadłem Saskim*, w razie pochwycenia sprawcy niektórych przestępstw na gorącym uczynku, tj. w pewnym uproszczeniu do 24 godzin od popełnienia przestępstwa, groziła mu kara publiczna. W wypadku, gdy ujęcie sprawcy następowało później, za czyn mogła zostać wymierzona kara prywatna oraz mulkta⁸¹. Oczywiście gorący uczynek nie stanowił w prawie miejskim odpowiednika przedawnienia (tak, jak nie stanowił go w prawie ziemskim), jednak jego funkcja, przynajmniej w najogólniejszych zarysach, może zostać uznana za zbliżoną. Prawo gorącego uczynku stopniowo rozszerzano, najpierw na zbrodnie majestatu, a w 1768 r. rozszerzono na wszystkie zbrodnie, zaś okres trwania gorącego uczynku wydłużył się ostatecznie do 1 roku i 6 miesięcy⁸².

Z czasem w polskim prawie miejskim, pod wpływem recepcji (za pośrednictwem niemieckim) prawa rzymskiego, pojawiło się klasyczne przedawnienie, które wynosiło np. dla zabójstwa lat 20. Interesujące jest to, że termin dwudziestoletni dzielono na dwa dziesięcioletnie okresy. Po upływie pierwszych dziesięciu lat od popełnienia czynu sprawca zabójstwa odpowiadał za nie, jednak nie można mu było wymierzyć kary śmierci. Natomiast po upływie lat dwudziestu od popełnienia czynu – następowało przedawnienie skargi⁸³. Jak wskazano wyżej, w 1768 r. wyłączone zostało spod przedawnienia zabójstwo. Podobnie kształtowała się sytuacja na Litwie. Różnorodność porządków prawnych była

⁷⁸ M. *Handelsman*, Prawo karne, s. 158.

⁷⁹ Por. W. *Maisel*, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963, s. 18 i n.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 162.

⁸¹ B. *Groicki*, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej*, opr. K. *Koranyi*, Warszawa 1953, s. 83; *tenże*, *Artykuły prawa magdeburskiego. Postępek sądów około karania na gardle. Ustawa płacej u sądów*, opr. K. *Koranyi*, Warszawa 1954, s. 41; W. *Maisel*, *Poznańskie*, s. 168.

⁸² J. *Michniewski*, *O przedawnieniu*, s. 51.

⁸³ B. *Groicki*, *Porządek*, s. 213; K. *Marszał*, *Przedawnienie*, 1972, s. 27.

tam znacznie mniejsza z uwagi na okoliczność, że prawo zostało tam skodyfikowane. Początkowo obowiązywał Sudiebnik *Kazimierza Jagiellończyka* z 1468 r., regulujący prawo karne, następnie I (1529 r.), II (1566 r.) i III (1588 r.) Statut Litewski. Regulacje te opierały się w interesującym nas zakresie na zwyczajowym prawie ziemskim⁸⁴.

Okres zaborów ograniczył, a w odniesieniu do niektórych ziem uniemożliwił, rozwój polskiego prawa karnego. Na terenie poszczególnych zaborów obowiązywało prawo zaborcze, z wyjątkami, o których będzie mowa. I tak na terenie zaboru pruskiego początkowo obowiązywał Landrecht pruski z 1794 r. Komisja Rządząca Księstwa Warszawskiego uchwałami z 24.2.1807 r. i 16.4.1807 r. utrzymała na tych terenach moc wiążącą dawnego prawa polskiego z posiłkowym stosowaniem Landrehtu, co w rezultacie doprowadziło do praktycznej derogacji szeregu przepisów prawa polskiego na rzecz Landrehtu. Ten stan prawny w zasadzie utrzymała uchwała sejmowa z 18.3.1809 r.⁸⁵ Landrecht nie znał przedawnienia, poza wskazaną wyżej swego rodzaju jego namiastką przewidzianą w § 63, który zezwalał na ułaskawienie sprawcy z uwagi na znaczny okres czasu, który upłynął od przestępstwa. Następnie, w Królestwie Polskim, obowiązywał Kodeks Karzący dla Królestwa Polskiego z 16.4.1818 r. Stanowił on zasadnicze źródło polskiego prawa karnego do wejścia w życie rosyjskiego Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych z 1847 r. Na gruncie Kodeksu Karzącego przedawnienie traktowane było jako okoliczność wyłączająca karalność przestępstwa⁸⁶. W teorii prawa karnego natomiast traktowano je niekiedy jako instytucję pokrewną ułaskawieniu⁸⁷. Długość okresów przedawnienia uzależniona była od wagi przestępstwa oraz od dodatkowych czynników. Wprowadzenie tych ostatnich stanowiło pójście za wzorem kodeksu austriackiego z 1803 r.⁸⁸ Przedawnienie uregulowano oddzielnie dla zbrodni (art. 207–210), a oddzielnie dla występków (art. 469–470), jednak skonstruowane zostało w obu wypadkach podobnie. W wypadku zbrodni warunkami nastąpienia przedawnienia był upływ 20 lat od czasu jej popełnienia w wypadku zbrodni zagrożonych karą śmierci lub dożywotniego więzienia, 10 lat w wypadku zbrodni zagrożonych karą więzienia warownego na okres przekraczający 10 lat, wreszcie 5 lat dla pozostałych zbrodni (art. 208). Wspomniane wyżej dodatkowe warunki stano-

⁸⁴ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 73–74.

⁸⁵ W. Ćwik, w: J. Bardach, M. Senkowska-Gluck (red.), *Historia państwa i prawa Polski*, t. III, *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981, s. 159; B. Leśnodorski, w: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1979, s. 448.

⁸⁶ J. Śliwowski, *Kodeks karzący Królestwa Polskiego, historia jego powstania i próba krytycznej analizy*, Warszawa 1958, s. 362; K. Marszał, *Przedawnienie*, 1972, s. 31.

⁸⁷ J. Śliwowski, *Kodeks*, s. 84; K. Marszał, *Przedawnienie*, 1972, s. 31.

⁸⁸ R. Hube, *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, Warszawa 1830, s. 478.

wiły, zgodnie z art. 209, niepopelnienie przez sprawcę w tym okresie żadnej nowej zbrodni, pozostawanie w kraju (a zatem wyłączone zostało przedawnienie w wypadku ucieczki sprawcy za granicę), naprawienie szkody według możliwości sprawcy, o ile pozwalał na to charakter zbrodni i wreszcie nieposiadanie żadnego pożytku ze zbrodni⁸⁹.

W odniesieniu do występków warunki były następujące: niepopelnienie żadnego przestępstwa w czasie biegu terminu przedawnienia, naprawienie szkody według możliwości sprawcy, o ile pozwalał na to charakter występkę, nieosiągnięcie żadnego zysku z występkę. Kolejnym warunkiem było to, że sprawca w czasie biegu terminu przedawnienia nie był pociągnięty do odpowiedzialności za przypisany mu występęk (art. 469)⁹⁰. Termin przedawnienia biegł od czasu popelnienia przestępstwa i wynosił: dla występów zagrożonych karą zamknięcia w trzecim stopniu – 3 lata, dla występów zagrożonych karą zamknięcia w 2 stopniu lub grzywną przekraczającą 200 zł – 1 rok, dla pozostałych występów pół roku (art. 470)⁹¹.

Jak wynika ze wskazanych wyżej warunków, znano instytucję przerwania biegu przedawnienia. I tak w wypadku zbrodni bieg przedawnienia przerywało popelnienie nowej zbrodni (jednak już nie występkę), a w wypadku występów bieg przedawnienia przerywało popelnienie jakiegokolwiek nowego przestępstwa oraz rozpoczęcie postępowania sądowego w sprawie (które z kolei nie przerywało biegu przedawnienia zbrodni). Warto zauważyć, że uregulowanie to było kontestowane w literaturze. W szczególności R. Hube za wątpliwe uważał, że tylko popelnienie nowej zbrodni przerywa bieg przedawnienia zbrodni, zaś wszczęcie postępowania sądowego przerywa bieg przedawnienia tylko występów⁹².

Kodeks Karzący Królestwa Polskiego znał tylko przedawnienie karalności, nie znał natomiast przedawnienia wykonania kary.

Od 20.12.1847 r. na terenie Królestwa Polskiego obowiązywał Kodeks Kar Głównych i Poprawczych z 13.3.1847 r. (wersja rosyjskiego kodeksu z 1845 r., wprowadzona jako odrębna ustawa dla Królestwa). Znał on przedawnienie karalności (art. 161–171) w dwóch postaciach – przedawnienia dochodzenia

⁸⁹ R. Hube, *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, Warszawa 1830, s. 479.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ Karą zamknięcia w trzecim stopniu było osadzenie w domu poprawy na czas od 8 dni do lat 3, zaś karą zamknięcia drugiego stopnia – osadzenie w areszcie publicznym na okres od 8 dni do lat 3 (art. 5). Ta ostatnia nie była, w odróżnieniu od poprzedniej, karą hańbiącą. Por. J. Śliwowski, *Kara pozbawienia wolności w Królestwie Polskim i próba reformy jej wykonania*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1956, t. VIII, Nr 2, s. 12–13; J. Migdał, *Prawo Kodexu Karzącego dla Królestwa Polskiego z 1818 r.*, Gdańsk 2006, s. 22–23.

⁹² R. Hube, *Ogólne zasady*, s. 479.

(procesu) i przedawnienia wyroku⁹³. W przeciwieństwie do swego poprzednika kodeks ten nie wymagał dla zaistnienia przedawnienia żadnych dodatkowych warunków, poza upływem czasu, idąc w tym zakresie za wzorami francuskimi⁹⁴. Zgodnie z jego uregulowaniami, przedawnienie stanowiło okoliczność umarzającą karalność, nadal więc było powiązane, aczkolwiek już dość ogólnie, z przesłankami procesowymi⁹⁵. Kodeks ten obowiązywał na terenach Królestwa Polskiego do 1876 r., kiedy ukazem z 25.10.1876 r. (7.10.1876 r.) został zastąpiony rosyjskim kodeksem karnym z 1866 r., który w istocie stanowił nieznacznie zmienioną wersję poprzedniego⁹⁶. W interesującym nas zakresie po wprowadzeniu nowej ustawy stan prawny nie uległ zmianie⁹⁷.

Istotne zmiany przyniósł natomiast kodeks karny z 22.3.1903 r. (4.4.1903 r.) (zwany kodeksem *Tagancewa*). Warto jednak nadmienić, że mimo zatwierdzenia go przez cara, nie nabrał on mocy obowiązującej. W 1904 r. zaczęły obowiązywać tylko jego przepisy dotyczące przestępstw przeciwko panującemu i państwu oraz części ogólnej, w 1906 – przeciwko religii, zaś w 1911 – bezpieczeństwu państwa, a także z zakresu zwalczania naruszeń prawa autorskiego⁹⁸. W pozostałym zakresie obowiązywał nadal kodeks karny z 1866 r. ze zmianami wprowadzonymi ukazem z 1885 r., jednak nie dotyczyły to już przedawnienia, uregulowanego wszak w części ogólnej kodeksu (art. 68). Dla porządku należy dodać, że na terenie Królestwa Polskiego kodeks ten w całości wszedł w życie na mocy rozporządzenia generalnego gubernatora warszawskiego Beselera z 8.9.1915 r. To samo nastąpiło na Litwie aktami głównodowodzącego z 6.10.1915 r. i 14.1.1916 r. Był to wynik pomyłki okupantów niemieckich, którzy błędnie sądzili, że kodeks *Tagancewa* jest w Rosji prawem obowiązującym. Akty przez nich wydane miały potwierdzić jego moc obowiązującą, tymczasem wprowadziły go w życie⁹⁹. Moc obowiązującą tego kodeksu już po odrodzeniu Państwa rozciągnięto na ziemie odzyskane spod zaboru rosyjskiego.

Kodeks z 1903 r. uznawał przedawnienie za okoliczność wyłączającą karę. Jego art. 68 znał trzy rodzaje przedawnienia: ścigania, wyrokowania i wykonania kary. W wypadku dwóch pierwszych jego rodzajów termin biegł od dnia po-

⁹³ S. Budziński, Wykład porównawczy prawa karnego, Warszawa 1868, s. 261.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 263.

⁹⁵ F. Maciejowski, Wykład prawa karnego w ogólności z zastosowaniem kodeksu kar głównych i poprawczych, Warszawa 1848, s. 243.

⁹⁶ K. Grzybowski, w: J. Bardach (red.), Historia państwa i prawa Polski, t. IV, Od uwłaszczenia do odrodzenia Państwa, s. 239.

⁹⁷ Por. A.O. Kistiakowskij, Elementarnyj ucziebnik obszczawno ugołownowo prawa, Kijew 1882, s. 707 i n.

⁹⁸ K. Grzybowski, w: J. Bardach (red.), Historia, s. 253.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 656; S. Glaser, Okupacja niemiecka na Litwie 1915–1918. Skutki prawne, Lwów 1929, s. 25.

pełnienia przestępstwa, zaś w ostatnim – od dnia wydania orzeczenia skazującego. Nowością, zaczerpniętą z myśli niemieckiej (uchw. 24 Zjazdu Prawników Niemieckich z 1898 r.)¹⁰⁰, było przedawnienie wyrokowania. Spod przedawnienia wyłączone były przestępstwa przeciwko domowi panującemu.

Przedawnienie ścigania obejmowało okres od dnia popełnienia przestępstwa do dnia wszczęcia postępowania karnego przeciwko sprawcy. W wypadku przestępstwa polegającego na dopuszczeniu się kilku powtarzających się zachowań, termin przedawnienia biegł od ostatniego z nich¹⁰¹. Podobnie było w wypadku przestępstwa ciągłego – bieg przedawnienia rozpoczynał się z czasem ostatniego zachowania włączonego w skład przestępstwa¹⁰². Terminy przedawnienia ścigania wynosiły – dla zbrodni zagrożonych karą śmierci – 15 lat, dla innych zbrodni – 10 lat, dla występków zagrożonych karą więzienia do lat 6 – 8 lat, dla innych występków – 3 lata, wreszcie dla wykroczeń 1 rok.

Przedawnienie wyrokowania zastąpiło instytucję przerwania przedawnienia. Wszczęcie postępowania przygotowawczego nie skutkowało bowiem ponownym rozpoczęciem biegu przedawnienia, lecz zmianą jego charakteru¹⁰³. W grę wchodziło wówczas przedawnienie wyrokowania, którego termin biegł od dnia popełnienia przestępstwa do dnia wydania wyroku w sprawie. Termin ten został wydłużony w stosunku do terminów przedawnienia ścigania – dla zbrodni i występków dwukrotnie, zaś dla wykroczeń trzykrotnie.

Ostatnim rodzajem przedawnienia było przedawnienie kary (wykonania kary). Biegło ono dość nietypowo nie od dnia uprawomocnienia się wyroku skazującego, lecz od dnia jego wydania. Długość terminów przedawnienia kary była identyczna, jak w wypadku przedawnienia wyrokowania, tzn. wynosiły dla zbrodni i występków podwójną, a dla wykroczeń potrójną długość terminów przedawnienia ścigania. Podstawą do ich obliczenia nie była jednak kara, jaką zagrożone było przestępstwo, lecz kara wymierzona w wyroku skazującym¹⁰⁴. Dodać należy, że przedawnienie wykonania kary nie obejmowało skutków skazania w postaci pozbawienia lub ograniczenia praw obywatelskich. Terminy tych ograniczeń biegiły od dnia nastąpienia przedawnienia wykonania kary¹⁰⁵.

Na terenie zaboru pruskiego istniał przez pewien okres dualizm prawny, ponieważ na Śląsku do wejścia w życie Landrechtu z 1794 r. obowiązy-

¹⁰⁰ K. Marszał, *Przedawnienie*, 1972, s. 32.

¹⁰¹ W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa–Lublin–Łódź–Poznań–Kraków 1924, s. 425–426.

¹⁰² *Ibidem*, s. 426.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

wała Józefina¹⁰⁶. Na terenie Prus Królewskich od 28.9.1772 r. obowiązywał Landrecht wschodniopruski z 1721 r., następnie Landrecht Pruski z 1794 r.¹⁰⁷ Przedawnienie wprowadziła dopiero Ordynacja Kryminalna z 1803 r. (nie licząc krótkiego okresu obowiązywania Józefiny na Śląsku, ta ostatnia bowiem znała przedawnienie). Przedawnienie w Ordynacji Kryminalnej miało charakter procesowy. Przedawnienia nie znał pruski kodeks karny z 1851 r. (pozostało ono nadal instytucją procesową). Znał je natomiast kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z 15.5.1871 r. (dotąd obowiązujący w Niemczech, po licznych zmianach). Akt ten przewidywał w § 66–72 przedawnienie ścigania i wykonania kary. Uchwała 24 Zjazdu Prawników Niemieckich z 1898 r. postulowała wprowadzenie trzeciej postaci przedawnienia – przedawnienia wyrokowania, jednak pozostała bez wpływu na ustawodawstwo niemieckie, stała się natomiast inspiracją dla wskazanej wyżej regulacji rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r.¹⁰⁸

Ostatecznie zatem niemiecki kodeks karny obowiązujący na terytorium RP znał dwa rodzaje przedawnienia. Po pierwsze, było to przedawnienie ścigania. Termin jego wynosił dla zbrodni zagrożonych karą śmierci lub dożywotniego domu karnego – 20 lat, dla zbrodni zagrożonych karą pozbawienia wolności na czas dłuższy, niż 10 lat – 15 lat, dla pozostałych zbrodni 10 lat. Dla występków zagrożonych karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 miesiące termin przedawnienia ścigania wynosił 5 lat, zaś dla innych występków 3 lata. Przepisy niemieckie znały też przedawnienie ścigania wykroczeń, gdzie termin wynosił 3 miesiące. Przedawnienie ścigania biegło od czasu popełnienia czynu, natomiast późniejsze wystąpienie skutku (przy przestępstwach skutkowych) było dla jego biegu bez znaczenia¹⁰⁹.

Z kolei przedawnienie wykonania kary biegło od dnia uprawomocnienia się wyroku (inaczej zatem, niż w uregulowaniach rosyjskich). Długość terminów przedawnienia wykonania kary uzależniona była od jej rodzaju i wysokości i wynosiła od 2 do 30 lat. Kodeks ten natomiast nie znał przedawnienia wyrokowania.

Odmienne, niż w uregulowaniach rosyjskich, znano przerwę przedawnienia. W wypadku przedawnienia ścigania każda czynność skierowana przeciw sprawcy przerywała przedawnienie, które po przerwie biegło na nowo. Bieg

¹⁰⁶ Zgodnie z patentem z 16.7.1707 r. Die Peinliche Halsegerichtsordnung für das Königreich Böhmen, Marktgrafschaft Mähren und Herzogtum Schlesien. Na temat uregulowań Józefiny por. niżej w ramach uwag odnoszących się do rozwoju przedawnienia w uregulowaniach obowiązujących na terenie dawnego zaboru austriackiego.

¹⁰⁷ W. Cwik, w: J. Bardach, M. Senkowska-Gluck (red.), *Historia*, s. 659.

¹⁰⁸ K. Marszał, *Przedawnienie*, 1972, s. 30–32.

¹⁰⁹ W. Makowski, *Prawo*, s. 425.